

# GAZETA Kostrzyńska



- Meandry prywatyzacyjne w KZP SA
- Rozmowa z Elżbietą Adamiak
- Szare domy, szare ulice... szare miasto.

## Zbudowano nowy dom

Parter nowo wybudowanego bloku przy ul. Jagiellońskiej jest własnością Miasta. Od dłuższego czasu interesują się nim różni kontrahenci. Pisaliśmy już o niemieckiej firmie reprezentowanej przez panów Sadera i Kremche, którzy chcieli zorganizować tam chińską restaurację. Lokalami budynku interesował się także Bank Zachodni. Niestety rozmowy przeciągają się. Niemcy najprawdopodobniej rozmyślili się. Umowa między nimi i Miastem jest już praktycznie gotowa, lecz brakuje na niej tylko podpisów, a panowie Kremche i Sader jakoś nie kwapią się do odwiedzenia Kostrzyna.

Natomiast Bank Zachodni zamierzał wykupić lokale na własność. Jednakże za-

proponowana kwota 3 mln. zł za m<sup>2</sup> przy kosztach budowy ok. 6 mln. za m<sup>2</sup> była nie do przyjęcia.

W związku z takim obrotem sprawy, władze miasta zaoferowały bankowi możliwość długoterminnej dzierżawy. Obecnie ruch należy do banku.

Aby definitywnie rozwiązać problem parteru, Zarząd Miasta zamierza w najbliższym czasie ogłosić przetarg ofert. Będzie to na pewno skuteczniejsza forma negocjacji niż niezobowiązujące do niczego dotychczasowe rozmowy, bowiem zwycięzca przetargu pozostawi w miejskiej kasie sporej wysokości wadium.

J.S.



Na zdjęciu widać okazały nowy budynek przy ul. Jagiellońskiej, który zgodnie z otrzymanymi informacjami zostanie oddany do zamieszkania najpóźniej do końca lutego bieżącego roku.

Do dwu i trzypokojowych mieszkań wprowadzą się 32 rodziny. Wielkość mieszkań od 42 m<sup>2</sup> do 65 m<sup>2</sup>. Pierwsza klatka (patrząc od strony "Lecha") sprzedana została Okręgowemu Zarządowi Lasów Państwowych Szczecin.

Część usługowa a więc cały parter jest własnością miasta. Najprawdopodobniej w przyszłości pomieszczenia te będą wydierżawione z przeznaczeniem na działalność usługową.

Budynek niewątpliwie jest ciekawą bryłą architektoniczną, która upiększy nasze miasto. Ten sielankowy wizerunek burzy jednak trudna sytuacja przyszłych loka-

torów, którzy do końca nie wiedzą ile za swoje przyszłe mieszkanie zapłacą. O tych, oraz innych problemach lokatorów, którzy lada dzień wprowadzą się do budynku przy ul. Jagiellońskiej przeczytajcie nasi Czytelnicy w przyszłym numerze "Gazety Kostrzyńskiej".

Marek Stawarz

## ZOZ każe płacić

Dyrekcja kostrzyńskiego ZOZ-u z dniem 8 lutego wprowadziła opłaty za niektóre usługi. Przykładowo podczas rejestracji w przychodni pacjent płaci 5.000 zł, a za dzień pobytu w szpitalu 20.000 zł. Pełny tekst zarządzenia podajemy na stronie 2.

## POWRÓT TOMASA ?

Co pewien czas powracamy do tzw. sprawy Tomasa. Przypomnijmy. Pan Tomasz jest pierwszym i jedynym dużym inwestorem zagranicznym, który nawiązał kontakt z władzami miasta. Pod koniec 1989r. przedstawił propozycję wybudowania w Kostrzynie fabryki domków jednorodzinnych. W pierwszej fazie chciał w swoje przedsięwzięcie zainwestować kapitał rzędu 5 mln DM. Jak na polskie warunki szybko znalazł odpowiedni teren i sfinansowano sprzedaż gruntów. W lutym ubr. do Urzędu Miasta wpły-

nęło pismo wyjaśniające powody zaniechania inwestycji. Pan Tomasz tłumaczył się problemami jakie firma niemiecka napotkała podczas przewozu dużych ilości materiałów przez granicę.

Gdy już wydawało się, że Niemcy całkowicie zrezygnowali z inwestycji, pan Tomasz niedawno ponownie nawiązał kontakt z Burmistrzem Miasta i poinformował o swoich planach. Według jego zapowiedzi budowa fabryki powinna rozpocząć się wiosną tego roku.

J.S.

## Dzień św. Walentego

W poprzednim numerze "G.K." pisaliśmy o niemieckich planach zorganizowania w dniu św. Walentego (14 lutego - niedziela) wielkiej akcji przeciwko nienawiści do cudzoziemców. Wzdłuż całej granicy Niemcy staną wile osób z zapalonymi świecami, aby zmanifestować potępienie dla aktów przemocy wobec obcokrajowców. Sąsiedzi zza Odry liczą także na liczny udział Polaków. W Kostrzynie program tej imprezy jest następujący:

15.30 Przemarsz Orkiestry Detej ulica-

mi miasta Kostrzyna.

16.00 Uczestnicy niemieccy utworzą łańcuch świateł na przejściu granicznym w Kostrzynie.

16.15 Zadzwońią dzwony kościelne.

16.20 W Parku Rekreacyjnym k. Amfiteatru orkiestry odegrają Ode do Przyjaźni, zapalą ognisko a uczestnicy akcji utworzą wspólny łańcuch świateł.

Zapraszamy mieszkańców miasta Kostrzyna i okolic do spontanicznego udziału w akcji miłości do naszych bliźnich. Uwaga! Przynosimy ze sobą świece!!!



Z okazji święta zakochanych 14 lutego o godz. 19.00 Klub Garnizonowy przygotował imprezę pt. "Walentynki 93". W programie - recital Leszka Draniczkiego i Macieja Sikaly. Organizatorzy zapowiadają liczne niespodzianki. Wstęp tylko dla zakochanych.

# Zarząd Miasta

Posiedzenie z dnia 9.02.93r.

Zarząd Miasta podjął głosowanie w sprawie naniesienia poprawki do uchwały RM dotyczącej organizacji targowiska przygranicznego. Zarząd postanowił przedstawić ten temat na sesji RM.

Na wniosek dyrektora MZK sp. z o.o. Zarząd Miasta postanowił wydzierżawić MZK teren pod organizację targowiska na okres 3 lat bezpłatnie.

Postanowiono także nie stosować preferencji wobec mieszkańców Kostrzyna przy przyznawaniu miejsc na targowisku.

Właściciele stoisk na nowo powstającym targowisku wystąpili z petycją aby zastosować niższą w opłacie targowej, dla mieszkańców Kostrzyna. Zarząd Miasta rozpatrzył tę prośbę negatywnie.

Właściciele pawilonów z terenu miasta na targowisko przygraniczne.

Zarząd Miasta jest przeciwny przeniesieniu pawilonów z terenu miasta na targowisko.

Właściciele pawilonów typu "szczęki" zwrócili się z prośbą o zezwolenie na przeniesienie straganów na nowo powstające targowisko.

Zarząd Miasta rozpatrzył prośbę negatywnie.

Dyrektor MZK przedstawił do akceptacji Zarządowi aneks wzrostu cen za

usługi komunalne. Wzrost cen roboczogodziny wynika ze zmiany najniższego wynagrodzenia, które obecnie wynosi 1.500.000 zł.

Zarząd zaakceptował przedstawiony aneks.

Rejonowa Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu wystąpiła z prośbą o zastosowanie ulgi w podatku od nieruchomości, ponieważ posiada uczniów na praktykach.

Zarząd nie przychylił się do prośby RSZiZb.

Nastąpiło rozstrzygnięcie konkursu ofert na zagospodarowanie pomieszczeń w filii Miejskiego Ośrodka Kultury w Drzewicach. Wpłynęły dwie oferty.

Zarząd Miasta po zapoznaniu się z ofertami postanowił, iż zwycięzcą konkursu jest pan Władysław Rumiancew.

Burmistrz poprosił Zarząd o upoważnienie do prowadzenia negocjacji z firmą Kortman, która chce na terenie starego Kostrzyna wybudować stację paliw. Firma chce odkupić od Miasta teren w zamian sfinansuje jakieś zadanie inwestycyjne, albo będzie partycypować w kosztach planu zagospodarowania przestrzennego Wyspy "Warciańskiej".

Sprawie budowy stacji paliw w Kostrzynie postanowiono poświęcić jedno z posiedzeń Zarządu.

J.Sz.

## KONKURS OFERT

Urząd Miasta w Kostrzynie n.O ogłasza Konkurs Ofert na rozbiórkę budynku mieszkalnego przy ul. 15-lecia 7 w Kostrzynie n.O.

Warunkiem przystąpienia do konkursu jest wpłacenie 7.500.000 zł wadium na poczet uporządkowania terenu.

Pisemne oferty w zamkniętych kopertach należy składać w sekretariacie Urzędu Miasta w Kostrzynie n.O do dnia 19.02.1993r.

W ofercie należy podać:

- kto składa ofertę

- datę jej sporządzenia

- oferowany sposób realizacji rozbiórki

- data rozpoczęcia rozbiórki i zakończenia.

Wadium zwraca się niezwłocznie po zakończeniu konkursu, za wyjątkiem wyłonionego wykonawcy rozbiórki, któremu wadium zostanie wypłacone po zakończeniu rozbiórki.

Wszystkie osoby biorące udział w konkursie ofert zostaną powiadomione pisemnie o sposobie rozstrzygnięcia konkursu.

## OGŁOSZENIA URZĘDU MIASTA

Młodzi mieszkańcy Miasta w wieku od 13 lat do 18 roku życia mogą w Urzędzie Miasta pokój nr 7 otrzymać tymczasowy dowód osobisty, po złożeniu odpowiednich dokumentów i fotografii.

Na podstawie ilości wydanych tymczasowych dowodów osobistych w styczniu bieżącego roku - 47 szt., należy stwierdzić, że młodzież przed nabyciem prawa do stałego dowodu osobistego na czas nie oznaczony, po ukończeniu 18 roku życia, chce posiadać taki dowód.

Dokument ten w wielu sytuacjach życiowych można przedłożyć zamiast aktu urodzenia, np. przy zameldowaniu, przy wydawaniu paszportu.

Wydaje się, że dla młodych ludzi posiadanie tymczasowego dowodu osobistego od 1 stycznia bieżącego roku ma dodatkowy, ważny cel, bowiem na podstawie tego dowodu mogą przekroczyć granicę.

\*\*\*

19, 24 i 26 lutego br. od godz. 9.00 do 14.30 w Urzędzie Miasta w Kostrzynie n.O w pokoju nr 1 (na parterze) pracownicy Urzędu Skarbowego w Słubicach będą udzielać informacji dotyczących rozliczania podatku dochodowego.

Zainteresowani mieszkańcy będą mogli również pobrać druki do rozliczenia podatku.

## ZARZĄDZENIE WEWNĘTRZNE nr5/93 DYREKTORA ZESPOŁU OPIEKI ZDROWOTNEJ w KOSTRZYNI W SPRAWIE WPROWADZENIA FORM ODPLATNOŚCI.

Z dniem 8.02.1993r. wprowadza się następujące formy odpłatności:

**I Szpital:**

1/ 20.000 zł za dzień pobytu w szpitalu z wyjątkiem dzieci z terenu ZOZ-u Kostrzyn oraz kobiet ciężarnych (zwrot kosztów żywienia oraz materiałów i odczynników do badań diagnostycznych).

2/ Pacjenci bez skierowań do szpitala placą za porady ambulatoryjne udzielane na Izbie Przyjęć (jeżeli nie wymaga hospitalizacji) - zgodnie z cennikiem Ministerstwa Zdrowia.

**II. Podstawowa Opieka Zdrowotna:**

1/ Wprowadza się opłaty za rejestrację w wysokości 5.000 zł (z wyjątkiem dzieci oraz kobiet ciężarnych).

2/ Wystawianie orzeczeń, zaświadczeń, wniosków, opinii itd jest odpłatne zgodnie z cennikiem Ministerstwa Zdrowia.

3/ Wprowadza się zryczałtowaną opłatę w wysokości 30.000 zł za naprawy protetyczne.

**III. Dział Pomocy Doraźnej:**

1/ Opłata rejestracyjna 10.000 zł za usługi ambulatoryjne z wyjątkiem dzieci do 12 m-ca życia i kobiet ciężarnych.

2/ Zabiegi po godzinach działania gabinetu zabiegowego odpłatne - odpłatne zgodnie z cennikiem Ministerstwa Zdrowia.

3/ Wystawianie zaświadczeń, orzeczeń itp płatne zgodnie z cennikiem Ministerstwa Zdrowia.

4/ Dobrowolna opłata za wyjazd do zachorowania w wysokości 50.000 zł.

**IV. Powyższe Zarządzenie nie dotyczy:**

1/ Pracowników służby zdrowia.

2/ Zasłużonych honorowych dawców krwi.

3/ Skazanych.

\*\*\*

Wszyscy dorośli obywatele naszego kraju obligatoryjnie placą na ZUS. Ma to im m.in. zapewnić bezpłatną opiekę zdrowotną w państwowych ośrodkach Służby Zdrowia. Do tej pory system ubezpieczeń społecznych nie uległ zmianie ani na jotę, lecz w coraz szerszym zakresie następuje komercjalizacja usług medycznych. Powyższe zarządzenie Dyrektora kostrzyńskiego ZOZ-u musiało więc wzbudzić kontrowersje.

Teoretycznie redakcja "G.K." powinna

potraktować tego typu ogłoszenie jako płatną reklamę, gdyż pobieranie pieniędzy za wykonywaną usługę jest niczym innym jak prowadzeniem działalności gospodarczej. Jednakże ze względu na wagę tej informacji oraz fakt, iż zarządzenie w ubiegłym tygodniu zaskoczyło wielu pacjentów podajemy ją do publicznej wiadomości nieodpłatnie i obiecujemy do tego tematu powrócić.

j.s.

## PODZIĘKOWANIE

W dniu 31.01.1993r. odbył się Bal Choinkowy dla Dzieci Specjalnej Troski i dzieci z rodzin najuboższych, zorganizowany przez Ośrodek Pomocy Społecznej w Kostrzynie n.O wspólnie z Kołem Dzieci Specjalnej Troski przy Towarzystwie Przyjaciół Dzieci,

Bal uatrakcyjniono paczkami ze słodyczami, które to otrzymały dzieci dzięki dobremu sercu wielu ludzi dobrej woli. Od ofiarodawców uzyskano część środków finansowych, ale w większej części pozyskano słodycze. Dodatkową atrakcją było losowanie zabawek ofiarowanych przez Organizację Charytatywną z Holandii

"Stichting Nu Helpen". Radość była ogromna. Tak mało w tych trudnych czasach dostrzega się śmiech i radość dzieci, więc wdzięczność ich tym bardziej powinna cieszyć tych, którzy o nich pamiętali. Potwierdzeniem tej radości niech będzie to zdjęcie wykonane podczas balu.

Pracownicy socjalni Ośrodka Pomocy Społecznej w imieniu dzieci składają serdeczne podziękowanie dla wszystkich, którzy zrozumieli potrzebę.

A oto i lista ofiarodawców:

1. Związek Zawodowy "Solidarność" przy KZP
  2. Sklep RTV A.Borodziuk, E.Siejak
  3. Pani Krystyna Ludka-Orzechowicz
  4. Hurtownia art. spożywczych "Stifeks" ul.Czeresniowa
  5. Sklep spożywczy As -Market
  6. Sklep spożywczy Andrzej Wagila Os.Leśne.
  7. Przedsiębiorstwo Hurtu Spożywczego Oddział Gorzów Wlkp
  8. Hurtownia "Kujawianka" Os.Leśne
  9. TPD Koło Pomocy Dzieciom Specjalnej Troski w Kostrzynie
  10. Cukiernia Pani Węclewicz
  11. Stacja benzynowa CPN wł. Pan Tąkiel
  12. Rejonowa Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu w Kostrzynie
  13. Organizacja Charytatywna "Stichting Nu Helpen" z Holandii
  14. Ośrodek Pomocy Społecznej w Kostrzynie,
- Điękujemy Radnej naszego miasta P.Krystynie Ludce-Orzechowicz i jej zespołowi Dziecięcemu "Malinki" za miły występ.

GAZETA **Kostrzyńska** Wydawca: Rada Miejska  
Dyżur redakcji: wtorek 17.00-18.00

Redakcja: red. nac. - Jarosław Szydelko, Mariusz Bukowski,  
Alicja Kłapoczek, Ryszard Skalba, Marek Stawarz, Jerzy Szablowski.  
Współpraca: Daniela Kwiatkowska, Ryszard Pawłowski (fot.)

Adres redakcji: Skład komputerowy: Druk:  
Urząd Miasta, pok. nr 1 Agencja Wydawniczo-Reklamowa "DELTA"  
ul. Kopernika 1 ul. Jagiellońska 1a, tel. 33-14 ul. Kusocińskiego 1, tel/fax (8) 32-22-36  
66-470 Kostrzyn 66-470 Kostrzyn 66-400 Gorzów Wlkp.

**UWAGA!**  
Informuję wszystkich swoich klientów o zmianie adresu zamieszkania: 66-470 Kostrzyn ul. 15-lecia 21a/5 tel. 22-72

**ZAPRASZAM**  
w godz. 15.30 - 17.00

Prowadzę ubezpieczenia: majątkowe, wypadkowe i na życie oraz tzw. zielone karty.

# Listy do redakcji

## Dlaczego tak późno i tak drogo?

Już kilka lat temu na łamach "Gazety Gorzowskiej" jak również i "Gazety Kostrzyńskiej" poruszaliśmy sprawę zmiany nazw ulic w Kostrzynie n.O. Tłumaczono to różnicą między innymi kosztami. Obecnie Miasto było stać na nowe tabliczki z nazwami ulic (wydano miliony). A teraz ze wstydem następuje (zapewne pod naciskiem wyborców) propozycja zmian, trudno jesteśmy bogaci, podatnik zapłaci. Dalej chodzi o oznakowanie ulic, tzn. brak pasów poprzecznych i podłużnych, parkowania i zakazu, jak też wyprzedzania. Przy tak poważnym ruchu drogowym to jest zwykłe przestępstwo drogowe. Samowola polskich kierowców na zagranicznych wozach, woła o pomstę do Boga. Za mało kontroli policyjnej na skrzyżowaniach. Zapewnie znów brak pieniędzy na sygnalizację świetlną?

Prawda, że to drogo, ale ile mniej trupów, pacjentów na chirurgii i samochodów na złomowisku. Mieszkam przy ulicy jeszcze Boh. Stalingradu 34 i nie raz mam problem przejść przez ulicę, a co dopiero dzieci?

Miasto Leszno, gdy zostało miastem wojewódzkim zaraz zaufowało sobie sygnalizację świetlną. Fachowcy orzekli (a było to głośne) że na niektórych ulicach przejeżdża aż 7 samochodów na godzinę, ich było na to stać!

Tutaj w Kostrzynie, chociaż ulicę Sikorskiego i Gorzowską należałoby uwzględnić. Tu nie ma 7 samochodów a około 129 na godzinę (sam liczyłem).

Następna sprawa środowiska. Jest nowy Komendant Policji, poprzedni pomimo osobistej rozmowy nie reagował. Parkowanie pod oknami sąsiadów swoich skarbów, tzn. samochodów. Nie dość, że to śmierdzi to jeszcze co rano w całym bloku robi pobudkę. Na zwróconą uwagę, że przepis mówi o 8 a nawet 10 metrach, człowiek dostaje taką wiązanekę, że rzeźnik by tego mięsa nie pozbił. Mało tego na podwórko naszego bloku przyjeżdżają jakieś swagry, bracia i dokonują napraw i mycia swojego złomu, a emeryci co mają zrobić? tylko słuchać, wdychać i zdychać.

I na koniec sprawa piesków, tych samowolnych i tych szczeniaków i opłacanych. Pierwsze to zagrożenie wściekłą miastem, drugie to zabrudzone klatki i zapaszek niezbyt miły. Całe towarzystwo chodzi na luzie. Jak to widać panowie dzielnicowi są w stanie zarobić nie tylko na sobie ale i na potrzeby miasta. Tylko trudno ich zobaczyć w terenie, żeby chociaż poznać, a co dopiero porozmawiać.

Sprawa zmiany nazwy ulic jest bardzo spóźniona o około trzy lata. Trudno lepiej późno niż wcale. Czekamy na efekty.

Łącząc pozdrowienia.  
Wasz "obserwator" Jan Bujak

List prezentowany powyżej poruszający ważne dla mieszkańców naszego miasta sprawy wymaga kilku wyjaśnień.

### 1. Zmiana nazw ulic.

Rada Miejska od dawna widziała konieczność dokonania zmian nazw niektórych ulic kostrzyńskich. Już w 2 numerze naszej "Gazety" z dn.3.11.1989r. zamieściłem krótki artykuł na ten temat. To, że zmian nie dokonano natychmiast po "przejęciu władzy" świadczy nie o opieszałości Rady Miejskiej, lecz o rozważnym potraktowaniu zagadnienia. Chodziło o spokojne podejście do tematu, a nie działanie emocjonalne, na fali przemian. Pozwoliło to na dokładne zapoznanie się z bohaterami naszych ulic i bardziej obiektywną ocenę ich przeszłości i zasług. Jeśli chodzi o koszty tego przedsięwzięcia, to nie powinno się ich demonizować. Główne koszty poniosą przede wszystkim firmy i instytucje znajdujące się przy ulicach, których nazwy będą ewentualnie zmienione (szyldy, pieczątki, tablice itp.) Przeciwny obywatel będzie musiał udać się do Urzędu Miasta w celu dokonania odpowiednich adnotacji w dowodzie osobistym. Na pewno przybędzie pracy urzędnikom zajmującym się ewidencją ludności. Tabliczki, o których pisze nasz Czytelnik zostały wykonane kilka lat temu, za czasów poprzedniej władzy, a nam nie pozostało nic innego jak wyciągnąć je z magazynów i powiesić na budynkach. I zapewniam wszystkich, że zmian nazw pewnych ulic dokonujemy bez cienia wstydu i nie pod wpływem nacisków wyborców (wręcz przeciwnie - są naciski, żeby żadnych zmian nie dokonywać), lecz po spokojnej i wyważonej dyskusji.

### 2. Bezpieczeństwo i ruch drogowy.

Tematowi temu poświęcona została jedna z sesji Rady Miejskiej. Pod adresem policji skierowano wiele wniosków, zgadzając się, że stan bezpieczeństwa na ulicach naszego miasta nie jest zadowalający. Musimy jednak pamiętać, że policja w żaden sposób nie podlega władzom miejskim i nie jesteśmy w stanie wyegzekwować nakazowo realizacji jakiegokolwiek wniosku. Prawie wszystko zależy od stanowiska policji. Z tego też względu Rada Miejska planuje powołać Straż Miejską, która będzie "organem bezpieczeństwa" podległym władzom samorządowym i będzie zobligowana wykonywać nasze zalecenia. Jeśli chodzi o sygnalizację świetlną, to trochę przewrotnie jest porównywanie Leszna z Kostrzynem. Radni dostrzegli tę konieczność i miasto wystąpiło już do odpowiednich instytucji z wnioskiem i instalację sygnalizacji świetlnej (chodzi o skrzyżowanie: Sikorskiego z 22 Lipca i Waskiewiczza, Boh. Stalingradu z Wodną i Kopernika, Sikorskiego z Kopernika i Piastowską oraz Sikorskiego z Mickiewicza i Osiedlową).

Myślę, że Straż Miejska zajmie się również parkowaniem i myciem samochodów na terenie miasta.

### 3. Pieski

Sam jestem przeciwnikiem węszenia się wszelkiej maści piesków, obojętnie czy szczeniaków czy nie, które obszczekują przechodniów, straszą dzieci i zanieczyszczają trawniki i klatki schodowe.

Najgorsze, że na te stworzenia jak i na ich właścicieli miasto "nie ma bata". Czy jednorazowe zatrudnienie hucła rozwiąże problem? Osobiście wątpię. A może Czytelnicy mają jakiś pomysł?

Radny Ryszard Skalba

Szanowna Redakcjo!

Z zainteresowaniem, ale i mieszanymi uczuciami przeczytałam artykuł - wywiad **Wszystko co nasze Polce oddamy...** zamieszczony w Gazecie Kostrzyńskiej z n.28.XI.1992r. (nr.15).

Chciałabym, w związku z tym, zamieścić małe sprostowanie. Otóż, nazwa jednej z wmu drużyn (tzw. starszoharcerskich) z Zespołu Szkół, działających w latach 80-tych rmi "Kedywicy" - a nie jak zostało napisane - Kedywianki.

Zdaję sobie sprawę, że jest to niewielka sprawa. Przez kilka lat byłam drużynową tej rużyny - jestem więc emocjonalnie związana z jej historią i nazwą. To tłumaczy moje zainteresowanie tym artykułem, a co za tym idzie - to sprostowanie.

Z poważaniem  
Anna Dumańska-Małyszko

## MIĘDZYKRAJOWA INTEGRACJA - REGIO BASILIENSIS

Dnia 9 lutego 1993r. Burmistrz miasta Kostrzyn n.O p.**Tomczak** podejmował w Urzędzie Miasta dr **Hansa J. Brinera** delegata do Rady Europy, członka parlamentu kantonu Basel oraz v-ce prezydenta Euroregionu "Regio Basiliensis".

Inicjatorem tego spotkania było biuro posełko-senatorskie Unii Demokratycznej w Gorzowie. Na spotkaniu obecni byli przedstawiciele Zarządu Gminy Górzycza, Zarząd Miasta Kostrzyna, dyrektor Wydziału Polityki Regionalnej UW p.**Gackowski**, z-ca Starosty Seelow p.**Berent** oraz Amerykanin p.**James Scott** reprezentujący berliński Instytut Rozwoju i Planowania Regionalnego.

Pan Briner przedstawił problematykę tworzenia tego typu obszarów transgranicznych, ich specyfikę i różnorodność problemów wynikających z mentalności narodów. Warto odnotować, że w skład "Regio Basiliensis" wchodzi po około 200 gmin z każdej strony, są to gminy szwajcarskie, francuskie i niemieckie. Na obszarze tym mieszka około 2,1 mln ludzi, w tym: 750 tys. Niemców, 770 tys. Francuzów i 580 tys. Szwajcarów. W historycznym ujęciu jest to obszar kulturowy, który kształtował się przez stulecia. Rzeka Ren stanowiła dla tego regionu element integrujący, znalazło to swoje odzwierciedlenie w języku, literaturze, architekturze i folklorze. Tak więc utworzenie w 1963r. transgranicznego regionu "Regio Basiliensis" podyktowane było względami historycznymi, gospodarczymi i społecznymi. Podstawą prawną utworzenia tego typu, regionu jest paragraf 60ff szwajcarskiego kodeksu cywil-

nego. Proces tworzenia był więc procesem oddolnym, wynikającym z konieczności współpracy regionów przygranicznych.

Pan Briner dzieląc się swoimi doświadczeniami udzielił wiele cennych wskazówek praktycznych dotyczących form działania, sposobu opracowywania wspólnych projektów transgranicznych oraz co najważniejsze w jaki sposób promować i przedstawiać instytucjom europejskim, aby uzyskać środki finansowe na ich realizację. "Wolny rynek" rządzi się innymi prawami, są to mechanizmy, które zarówno Polacy jak i Wschodnie Niemcy dopiero od niedawna stosują w praktyce. Zdaniem p.Brinera należy odważnie walczyć o środki finansowe w instytucjach europejskich oraz większy nacisk położyć na przepływ informacji i promocję przygotowanych projektów.

Faktem jest, że wszystkie tereny przygraniczne mają wiele cech wspólnych i to bez względu na to, czy jest to pogranicze niemiecko-holenderskie czy też szwajcarsko-francuskie.

Tak więc należy wykorzystywać doświadczenie tych regionów naturalnie uwzględniając własne uwarunkowania. Krótko mówiąc - po co wyważać już otwarte drzwi- wystarczy przyrzeć się zrealizowanym projektom, przeanalizować sposób realizacji własnych i walczyć o środki finansowe w Brukseli.

Wizyta p.Brinera w Kostrzynie n.O trwała 3 godz. została bardzo dobrze przygotowana, obsługiwana była przez trzech tłumaczy.

Mieczysław Kardas  
Urząd Miasta Kostrzyna

## Dziękujemy za życzliwość i wsparcie

O trudnej sytuacji w budżecie, a więc i oświacie nie trzeba nikogo przekonywać. Brakuje środków i na generalne remonty i drobniejsze poprawki.

Wiedzeni troską o estetyczny wygląd naszej szkoły z pomocą finansową spieszyli rodzice. Prezydium Komitetu Rodzicielskiego zdecydowało o zasileniu konta Specjalnego Szkoły niebagatelną kwotą 32 mln złotych.

W czasie ferii zimowych dokonano remontu, którego koszty materiałowe wynosiły - 10 mln złotych, a koszty robocizny - 12 mln 100 tys. złotych.

Młodzież wracająca po przerwie do pracy może dziś cieszyć się pięknie wymalowanymi korytarzami, szatniami, łazienkami. Również panie ze służby zdrowia przyjmują uczniów w odnowionych gabinetach.

Z inicjatywy rodziców i wychowawców

kl.Vb i VIIe, mgr **G.Murawskiej** i mgr **J.Wanata**, wymalowano gabinet historyczny i chemiczny. Tak więc nasza szkoła znów odzyskała estetyczny wygląd, co z wdzięcznością rodzicom i za co im serdecznie dziękujemy.

Rozsądne i życzliwe rozdysponowanie pieniędzy, pochodzących ze składek rodzicielskich świadczy nie tylko o zrozumieniu trudnej sytuacji współczesnej szkoły, ale i faktu, że wychowanie estetyczne jest bardzo ważnym składnikiem wychowania w ogóle. Ponadto uczniowie poinformowani o poniesionych przez rodziców wydatkach z pewnością będą bardziej dbali o wygląd swojej szkoły i nie spotkamy się z ich strony z żadnymi przeważkami wandalizmu.

Dyrekcja Szkoły Podstawowej nr 4 w Kostrzynie n.O.

### W sprawie listów do redakcji

Niedawno temu wpłynął do naszej redakcji obszerny list Czytelniczki, nacechowany wielką troską o przyszłość naszego miasta w jego nowych warunkach - po otwarciu przejścia granicznego. Czytelniczka podkreśla w swym liście problem zanieczyszczenia środowiska spaliniami, proponuje między innymi przeniesienie stacji benzynowych poza miasto itp.

Otóż w myśl przyjętych zasad, nie możemy ani opublikować tego listu w "Ga-

zecie Kostrzyńskiej", ani ustosunkować się do jego treści, ponieważ list jest anonimowy.

Przypominamy szanownym Czytelnikom, że treści listów anonimowych nie mogą być i nie będą rozpatrywane i uwzględniane w naszej działalności redakcyjnej. Jeżeli ktoś sobie nie życzy ujawniania nazwiska w gazecie, trzeba zastrzec sobie nazwisko do wiadomości redakcji.

Redakcja

## WYRÓB PIECZĄTEK

Wykonujemy wszystkie rodzaje pieczęci, także datowniki i numeratory.

Posiadamy w sprzedaży tusze w różnych kolorach produkcji austriackiej.

Punkt zamówień:  
kwaciarnia przy ul.Boh. Stalingradu (koło CPN)

# Głos w sprawie nazw kostrzyńskich ulic

Artykuł "Koniec ery komunistycznych bohaterów" zamieszczony w "Gazecie Kostrzyńskiej" nr 45, zachęcił mnie do wypowiedzenia kilku uwag dotyczących planowanej zmiany nazw niektórych ulic naszego miasta.

Dobrze się stało, że zajęto się tą dosyć ważną dla miasta sprawą, gdyż niektóre kostrzyńskie ulice noszą istotnie nazwy wymagające zmiany. Biorąc jednak pod uwagę związane z tym koszty, wydaje się, iż zmiany te winno się maksymalnie ograniczyć. A cała sprawa warta jest dokładnego, niespiesznego przemyślenia, by po kilku latach nie wprowadzać nowych korekt.

Poniżej podaję kilka uwag i wniosków odnośnie obecnych i proponowanych

przez Komisję nazw niektórych ulic w Kostrzynie:

- **Asfaltowa** - to nazwa odwołująca się do powojennej historii. Od roku 1945 do lat 70-tych była to jedyna kostrzyńska ulica z nawierzchnią asfaltową. Stąd w pełni uzasadniona nazwa, która na tyle już wtopiła się w pamięć mieszkańców, że najprawdopodobniej będą jej "wierni" mimo innowacji w tym zakresie.

- **Główna** - Ta nazwa wywodzi się z lat 50-tych, gdy wraz z fabryką celulozy odbudowywano osiedle, tzw. "fabryczne", a ulica Główna - stanowiła centralną, czyli główną ulicę tego odradzającego się osiedla. Czy fakt, że ulica ta w skali całego miasta jest uliczką niedużą, stanowi wystarczający powód, by zmieniać jej na-

zwę?

- **Sportowa** - Zdecydowanie lepszą nazwą dla tej ulicy jest Szczecińska niż Sabinowska, bowiem nazwa "Szczecińska" stanowi od razu wskazanie kierunku ruchu pojazdem zdążającym przez Kostrzyn do Szczecina.

- **Waszkiewicza** - Nazwa Ks. Kanonika Skabły dla tej ulicy jest słuszną i chyba nie wymaga uzasadnienia. Stara nazwa "ul. Jedności" jest enigmatyczna. Nie wiadomo o jaką "jedność" tu chodzi. Może nazwa nawiązywała do Rządu Jedności Narodowej? Dziś trudno to ustalić.

- **Plac LWP** - Plac ten, położony w centrum miasta, wybrukowany starą (obecnie ocenianą na zachodzie jako "szacowna") kostką brukową, nie bardzo kojarzy się z parkiem i tym samym z nazwą "Plac Parkowy", tym bardziej, że sam park leży dopiero po drugiej stronie ulicy Kopernika. Może właściwszą dla tego miejsca byłaby nazwa Plac Centralny albo Plac Śródmiejski?

- **Bohaterów Stalingradu** oraz

- **22 Lipca** - Przywrócenie obu tym uli-

com ich dawnych nazw: Gorzowska i Celna jako nazw historycznie uzasadnionych jest słuszne i z pewnością spotka się z pełnym uznaniem mieszkańców Kostrzyna.

- **Targowa i Łódzka** - Nazwa ulicy Targowa wywodzi się stąd, że w miejscu tym było przez kilka lat targowisko miejskie. Starsi mieszkańcy Kostrzyna z pewnością je pamiętają. Dlatego nazwa ulicy nie jest pozbawiona konkretnych korzeni. Genezy nazwy ulicy Łódzkiej nie znam, ale wydaje się, że zmiana nazw tak ulicy Targowej jak i Łódzkiej jest zbędna. Argument, iż charakter ulicy nie odpowiada nazwie, w odniesieniu do ulicy Łódzkiej nie jest przekonującym argumentem. Nazwy pochodzące od różnych historycznych postaci, jak np. ul. Kościuszki, Kopernika, czy często ostatnio nadawana nazwa ul. Piłsudskiego (np. w Gorzowie), nie mają w zasadzie nic wspólnego z odnośnymi ulicami, a jednak są powszechnie stosowane.

Alicja Kłapoczek

## Kostrzyn był powiatem

Myli się mój kolega redakcyjny Marek Stawarz twierdząc, że Kostrzyn nie ma tradycji powiatowych. (G.K. nr 2/45/ z dnia 30.01.93 "Widmo powiatu krąży nad nami").

Funkcja administracyjna spełniana w przeszłości przez Kostrzyn była jedną z ważniejszych funkcji naszego miasta.

Już w XIII wieku istniał tutaj gród, który był siedzibą władców Ziemi Kostrzyńskiej, podległej Kasztelanii Lubuskiej. Pobudowany na jego fundamentach zamek kostrzyński stał się siedzibą administracji elektorskiej. Przebywał tu stałe z ramienia elektora wójt, a czasowo landwójt Nowej Marchii. W hierarchii kościelnej był Kostrzyn od XIII w. siedzibą dekanatu diecezji lubuskiej.

Rozkwit funkcji administracyjnej nastąpił w 1536r. kiedy to Kostrzyn za sprawą margrabiego Jana stał się stolicą Nowej Marchii. Władca ten usadowił tu-

raj dwór wraz z wieloma urzędami, kancelariami, sądami itp. Były to instytucje rządowe najwyższego szczebla. Również tu odbywały się zjazdy sejmowe, co z Kostrzyna czyniło ośrodek dyspozycji politycznej. Kataklizmy wojenne spowodowały utratę stołeczności miasta, która trwała prawie 300 lat.

W 1815r. siedzibę władz nowomarchijskich przeniesiono do Frankfurtu a w rok później utworzono powiat kostrzyński podległy rejencji frankfurckiej, który istniał do 1839r. Należały do niego m.in. Dębno i Boleszkowice.

Po II wojnie światowej w Kostrzynie próbowano utworzyć ośrodek administracji państwowej tzw. obwód. Z nieznanym powodów tak się nie stało. Miasto do obecnych czasów pozostawało pułkownikiem administracyjnym, ale to już inna historia...

R.Skalba

## SPROSTOWANIA

Do treści wywiadu ze mną zamieszczonego w Gazecie Kostrzyńskiej z dnia 30 stycznia 1993.

Wymieniając w treści wywiadu nazwisko p.Olszewskiego miałem na myśli oczywiście polityka Jana Olszewskiego byłego Premiera, a nie pana płk. Bolesława Olszewskiego.

W drugiej części artykułu dotyczącego przeszłości ulicy Bohaterów Stalingradu (G.K. nr 45 z 30.01.93) zakradł się błąd (opuszczono fragment tekstu)

W gazecie podano: "... Pierwszymi ocalałymi obiektami po prawej stronie tego odcinka ulicy była, nadająca się do remontu, stacja benzynowa i nieco odsunięty budynek mieszkalny. W latach powojennych był w nim przez pewien czas sklep piekarniczy..."

Winno być: "... Pierwszymi ocalałymi obiektami po prawej stronie tego odcin-

ka ulicy była, nadająca się do remontu stacja benzynowa i nieco odsunięty od ulicy, nieduży piętrowy dom. Naprzeciw ocalał także jednopiętrowy budynek mieszkalny. W latach powojennych był w nim przez pewien czas sklep piekarniczy..."

Opuszczenie fragmentu tekstu spowodowało istotne przekłamanie, które niniejszym prosiuję, przeproszących szanownych, uważnych Czytelników za ten "chochlikowy lapsus".

Alicja Kłapoczek

## Hej koledo, koledo ...

Polacy bardzo chętnie śpiewają koledy. Niepowtarzalny urok naszych koled do cenimy wszyscy. Dlatego też, mimo, że okres Bożego Narodzenia w roku liturgicznym kończy się świętem Trzech Króli, we wszystkich kościołach naszego kraju rozbrzmiewają one aż do święta Matki Boskiej Gromnicznej, czyli do 2 lutego.

Tej zimy ostatnia "koledowa" niedziela przypadła w dniu 31 stycznia. Na dzień ten zapowiedziany był w kościele p.w. NMP Matki Kościoła w Kostrzynie występ gorzowskiego zespołu instrumentalno-wokalnego "Gloria". Członkowie zespołu nie zawiedli i wystąpili w naszym kościele dwukrotnie, czyli podczas Mszy św. o godz. 9.30 i 11-tej.

Występ rozpoczął się od starej, znanej prawie na całym świecie koledy, skomponowanej przez F.X. Grubera, żyjącego w latach 1787-1863, "Cicha Noc". Nastę-

pnie popłynęły melodie i słowa innych wspaniałych koled. Wykonanie było bardzo urozmaicone. Wszyscy obecni w kościele poddali się urokowi koled, w zastuchaniu przeżywając chwile pełne skupienia i refleksji.

Występ odbywał się w czasie przewidzianym zwykle na kazanie. Chyba dlatego, że było to w czasie Mszy św., nie wypadło klaskać. Trochę szkoda, gdyż według opinii słuchaczy, członkowie zespołu "Gloria" zyskali w Kostrzynie pełne uznanie. Należały im się duże brawa.

Msza św. o godz. 9.30, podczas której mieliśmy okazję posłuchać koled w wykonaniu zespołu z Gorzowa, odprawiana była w intencji wszystkich rodzin w parafii, które przyjeły w swych mieszkaniach Księży z wizytą duszpasterską, zwaną popularnie "koledą".

Alicja Kłapoczek



Wielu z nas aby przedostać się na drugą stronę miasta musi przejść przez tunel koło dworca. Tę drogę znamy wszyscy. Jedną z zasadniczych i głównych części tunelu jest obudowany, metalowy wiadukt, który przechodzi nad torami kolejowymi i łączy dwie części naszego miasta.

Ten odcinek również bardzo dobrze znamy. Przyjrzyjmy mu się jednak bliżej. Dziś jest to miejsce wołające o pomstę do nieba, obraz nędzy i rozpaczy, krajobraz po bitwie.

Powybijane szyby, resztki szkła, wyrwane framugi, zdewastowane oświetlenie. Kto za taki stan rzeczy odpowiada. Właścicielem obiektu jest kolej. W czasach kiedy kolej była bogata, jeszcze jako tako zadbała o ten fragment tunelu. Dziś niestety kolej jest biedna i wiadukt widocznie sobie odpuściła. Może ktoś się zlituje zbitu zrutki i powstawi powybijane szyby, naprawi oświetlenie i wymaluje ściany. A może zrobią to ci, którzy w walny sposób przyczynili się do zdewastowania tego obiektu.

## OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam silnik ze skrzynią biegów. Volkswagen Bus 1600, benzynowy. Tel. 32-53, po 16-tej.

\*\*\*

Sprzedam Forda Fiestę, poj. 1100 cm3, rocznik 1980, w bardzo dobrym stanie. Tel. 32-53, po 16-tej.

## Wykonuję usługi:

- ☛ malowanie
- ☛ tapetowanie

**Roman Kowalski**  
Kostrzyn, ul. Sienkiewicza 6, po 15-tej.

## SKUP METALI KOLOROWYCH

bez zanieczyszczeń metalicznych

Czynny: Pn - Śr - Pt 10.00 - 15.00  
Sob 10.00 - 13.00

ATRAKCYJNE CENY

ul. Wodna 3 tel. 22-73

Przy sprzedaży wymagany dowód tożsamości.

# DROGA PRZEZ MĘKĘ

## czyli rzecz o prywatyzacji KZP

Co pewien czas powracamy na naszych łamach do tematu prywatyzacji KZP SA. Powód jest zawsze ten sam. Kolejne planowane terminy zakończenia tego procesu z różnymi powodami stają się nieaktualne. W ubiegłym roku informowaliśmy, że w grudniu większościowy pakiet akcji powinna wykupić szwedzka firma Trebruk. Mamy już luty, a kostrzyńska fabryka jest nadal zakładem państwowym.

Na samym początku rozwieję obawy zwolenników prywatyzacji. Szwedzi nie zrezygnowali z kupna KZP. Przedstawiciele tej firmy od dłuższego czasu przebywają na terenie fabryki i nie wskazują na to, aby mieli zamiar szybko zrezygnować z planowanego zakupu akcji.

Powody przedłużających się negocjacji są dwa. Pierwszy to rozmowy na temat zabezpieczenia finansowego firmy Trebruk. Jednakże ta sprawa jest raczej drugorzędna, gdyż Szwedzi obecnie dysponują większym kapitałem niż w mo-

mentcie przedstawienia swojej oferty.

Drugi i zasadniczy powód to rozwiązanie problemu zadłużenia. Nie jest tajemnicą, że fabryka od dłuższego czasu zalega z płatnościami dla wielu instytucji i firm. Za to tajemnicą jest wielkość zadłużenia. O skali tego problemu świadczy np. ponad 1,5 mld dług wobec kasy Miasta, który w porównaniu z innymi długami jest kwotą bardzo niską.

Sprowadza akcję nastąpi wyłącznie pod warunkiem porozumienia z wierzycielami.

W ciągu kilku ostatnich miesięcy przeprowadzono wiele rozmów z poszczególnymi wierzycielami, podczas których negocjowano warunki oddłużenia. Następnie w grudniu na terenie KZP SA zorganizowano dwa spotkania. Miały one doprowadzić do kompleksowego rozwiązania problemu. Niestety warunki zaproponowane przez kostrzyńską fabrykę nie zostały zaakceptowane i kompromis nie został osiągnięty.

15 stycznia odbyło się kolejne spotkanie. Tym razem gospodarzem było Ministerstwo Przemysłu i Własnościowych. Efektem była decyzja o wejściu na oficjalną drogę sądowego postępowania układowego. W obecnej sytuacji było to jedyne możliwe rozwiązanie. Ma ono jednak jeden podstawowy minus. Nikt nie jest w stanie przewidzieć jak długo będzie trwało postępowanie sądowe.

Oczywiście zakład nie odda długów w całości. Po pierwsze dlatego, że go na to nie stać. A po drugie dlatego, że spłacać je w przyszłości będzie Trebruk, który z kolei nie zgadza się na finansowanie zaległości powstałych nie z jego winy. Teoretycznie wierzyciele mogą nie zgadzać się na umorzenie długów. Takie stanowisko oznacza upadłość fabryki. Jednakże dla wielu kooperantów KZP SA jest głównym odbiorcą surowców i materiałów, stąd też bankructwo nie leży wcale w ich interesie. Cała sztuka polega obecnie na tym, aby zostały uzgodnione warunki satysfakcjonujące wszystkie strony. Na pewno nie będzie to łatwe.

Małą iskierką nadziei jest to, że KZP SA ma się na kim wzorować. Nie tak

dawno podobne problemy rozwiązała Stocznia Szczecińska, a przedstawiciele jednej z firm, która doprowadziła do ugody w Szczecinie będą brali udział w postępowaniu układowym KZP SA.

O złożoności rozwiązania problemu zadłużenia mogą świadczyć toczące się od dłuższego czasu negocjacje z władzami Kostrzyna.

Mimo zdecydowanie korzystniejszych warunków proponowanych Miastu przez Zarząd KZP w stosunku do innych wierzycieli, do tej pory nie doszło do podpisania porozumienia. Być może piątkowa sesja Rady Miejskiej przyniesie konkretne rozwiązanie (tekst pisany jest w czwartek), dlatego ten wątek opiszę w następnym numerze "G.K."

Na koniec przypomnę, że nie uległy zmianie decyzje dotyczące Celulozowni. Ze względów ekologicznych oraz ze względu na przestarzały park maszynowy, wymagający dużych nakładów na modernizację, wydział ten będzie zlikwidowany. Według umowy zawartej we wrześniu ub.r. ma to jednak nastąpić nie wcześniej niż w styczniu 1994r.

Jarosław Szydelko

# Szare domy, szare ulice

## ... szare miasto

Oglądając zdjęcia przedwojennego Kostrzyna można tylko tęsknie westchnąć: gdzie to miasto? Niestety wojna i burzliwe dzieje powojenne spowodowały, że z dawnego Kostrzyna nie zostało prawie nic. Miasto swój dzisiejszy charakter uzyskało już w latach powojennych w czasach socjalistycznego urzeczywistniania świetlanej przyszłości. Był to okres odbudowy miasta z wojennego unicestwienia, okres wielkiego zapotrzebowania na nowe mieszkania, budowano więc osiedla przypominające ustawione rzędem stodoły. Później nastąpiły rządy Gomulki i lata radosnej twórczości gierkowskiej. Powstały osiedla Słowiańskie i Mieszka I. Równie brzydka koszarowa zabudowa. Obskurne bloki z płaskimi dachami, ciasne i brzydkie mieszkania z kiszkowatymi pokojami i często "ślepych kuchniami".

Te "pozlepiane" ze sobą osiedla stanowiły miasto. Nie bardzo wiadomo było gdzie jest jego centrum. Mieszkańcy pytani o to przez przyjeźdźców wskazywali najczęściej na Plac Wojska Polskiego zwany też rynkiem, chociaż nigdy nie pełnił on ani nie pełnił żadnych funkcji związanych z centrum. Dopiero po wybudowaniu Domu Handlowego "Piast" wątpliwości co do centrum miasta zostały jakby rozwiązane.

Największym budynkiem, który przetrwał nie tylko wojnę, ale także nie mniej wyniszczające miasto okres powojenny jest budynek dworca kolejowego. Do dziś z powodzeniem spełnia on wymogi dworca międzynarodowego. Najciekawszym budynkiem wybudowanym po wojnie a zarazem najciekawszym architektonicznie budynkiem Kostrzyna jest kościół parafialny przy ulicy Waszkiewicza. Szkoła tylko, że stoi on w tak nieciekawym otoczeniu. Dzięki ogródki z brzydkimi płotami i szopkami na pewno nie stanowią godnej oprawy tego obiektu. Skoro już przy dzikich ogródkach jesteśmy, to na pewno będą one zniknąć z naszego krajobrazu w miarę zagospodarowywania kolejnych obszarów przeznaczonych pod zabudowę. W planach zagospodarowania miasta są wyznaczone tereny pod pracownice ogrody działkowe w Drzewicach. Być może, że to dla niektórych ludzi daleko, ale przecież nigdzie nie urządzi się działek w centrum miast.

Miejscem najbardziej chyba zakłócają-

cym poczucie estetyki jest fragment miasta w trójkącie ulic 15 Lecia, Świerczewskiego i 22 Lipca - przy wyjściu z tunelu. Z jednej strony nowoczesny pawilon handlowy "As-Market" ze znakomicie zagospodarowanym otoczeniem (chodnik, skwerek, parking) a z drugiej wybudowane chwasty, szpetne płoty i kurniki oraz chodzące wszędzie kury. Rejon ten przewidziany jest do zagospodarowania, mają tu powstać pasaż handlowo-usługowe. Myślę jednak, że do tego czasu ktoś zadbaj o porządek.

Pisałem już o brzydkiej architekturze kostrzyńskich osiedli, o domach bez żadnego wyrazu w kształcie pudełek od zapalek. Nie mniej do życzenia pozostawia też tzw. mała architektura. Otoczenie tych domów jest tak samo szare i nijakie jak one same, na ogół to pustynia, udeptane klepisko z kilkoma połamanymi huśtawkami.

Jak może wyglądać osiedlowe podwórko można podejrzeć u naszych sąsiadów zza Odry. I chociaż architektura budowanych ostatnio budynków jest już ciekawsza, to niestety ich otoczenie nie poprawiło się ani o jotę. Inwestorzy najczęściej zainteresowani są tylko oddaniem budynku do użytku, a już na zagospodarowanie jego otoczenia, uprzątnięcie, wykonanie chodników, dojazdów, parkingów nie starcza najczęściej chęci albo pieniędzy. Być może postępująca w budownictwie konkurencja sprawi, że większą wagę przykładać się będzie do wykończenia budowanych obiektów.

Do malej architektury należą też tzw. ciągi pieszo-jezdne, czyli mówiąc prościej m.in. chodniki. Celowo nie wspominałem dotychczas o ich stanie, żeby nie pogłębiać tej pesymistycznej wizji miasta. Jaki jednak jest stan większości z nich? Każdy mieszkaniec znakomicie wie. Myślę, że stan ten mógłby ulec poprawie. Skoro co miesiąc znajdują się pieniądze na wypłacanie zasiłku dla bezrobotnych, dlaczego nie miałyby być one spożytkowane z jednoczesną "orzyszcją dla miasta"?

Wszyscy chcielibyśmy mieszkać wygodnie i pięknie. A jednak niewiele się zmienia w tym względzie. Od miesiąca w Urzędzie Miasta zatrudniono architekta miejskiego. Mijmy nadzieję, że przytroczy się do poprawy oblicza n iasta.

Jerzy Szablowski

Kostrzyn w anegdocie

# Estetyka - przede wszystkim!

Jesień roku 1947 była dla mieszkańców Kostrzyna, tak jak poprzednie powojenne lata, okresem trudnym między innymi ze względu na brak prądu elektrycznego w mieszkaniach. Latem można to było jakoś przeczekać. Dni były długie, a ludzie zahartowani niedostatkami i wszelką biedą lat okupacji. Prasowano więc żelazkami węglowymi i tymi "z duszą", gotowano na węglowych kuchniach. Palono zresztą głównie drewnem, którego wródo ruin walało się pod dostatkiem.

Największą trudność sprawiał brak właściwego oświetlenia. Lamy naftowe, karbidowe, świece - to mizerna namiatka tego, co mogłaby dać żarówka. I stało się! Pewnego dnia zastukał do naszych drzwi elektryk: "Trzeba sprawdzić w domu instalację. Podłączamy wam prąd!" Radość trudna do opisania. To nic, że na ulicach egipskie ciemności, ruiny i gruzy. W domu - miło, przytulnie, jasno. Nareszcie jasno!

Ale cóż to? Pewnego dnia po przyjeździe ze szkoły stwierdzamy, że prądu nie ma, ani u nas ani w sąsiednim domu. Konsternacja. Na drugi dzień ktoś interweniuje. Słysz odpowiedzi: Tak, musieliśmy odłączyć wam prąd, gdyż pan Burmistrz stwierdził, że ... "kabel miasto

szpeci".

Drogi czytelniku. Proszę wyobrazić sobie ulicę na całej długości w dwóch trzech wiekach zasypałą gruzem, żelastwem, niedopalonymi belkami, przy której stoją dwa zamieszkałe domy. W promieniu kilkuset metrów naokoło same ruiny, kikuty murów. I na tych murach od ruiny do ruiny zawisł właśnie ów kabel, który przekazywał do tych dwóch domów, jakże radośnie powitany przez jego mieszkańców prąd.

Kabel zdjęto. Element "szpecący" został usunięty. Wymogom estetyki stało się zadość. Co innego ruiny, zwaly gruzów, zapyry przeciwczołgowe, ale kabel - nie! Przecież to takie proste - prawda?

Po pewnym czasie prąd nam podłączono. Nie dociekałam nigdy, jaką linią przebiegał. Ważne, że znów był. I chociaż w zimowe wieczory z powodu ograniczeń w dostawie energii przez wiele następnych lat często go wyłączano, mieliśmy zawsze pewność, że może za godzinę, może za dwie, żarówki znów zabłysną. To była pewność, która pozwalała przetrwać godziny wyłączeń z optymizmem, właściwym pierwszym powojennym mieszkańcom Kostrzyna.

Alicja Kłapoczek

# Kostrzyn w starej prasie

Gazeta Gorzowska

- 17.02.1969

"Niezły poziom młodzieżowych mistrzostw okręgu w zapasach. W Kostrzynie odbyły się młodzieżowe mistrzostwa okręgu w zapasach. Startowali zawodnicy Piasta Sulechów, Błękitnych Szprotawa i miejscowej Celulozy. Poziom turniej należało ocenić jako zadowalający. W silnie obsadzonym turnieju w stylu wolnym, w kolejności wag zwyciężyli: W.Reizner (P), St.Goldberg, Bielecki, Misiopecki, Ordowski, Buczkowski, Pankiewicz (wszyscy Celuloza), Kaleta (B), Bolewski (C) i Łysiak (P). Walki w stylu klasycznym odbyły się bez udziału przedstawicieli wag do 52 i 57 kg. A oto nazwiska zwycięzców: F.Reizner (P), Misiopecki, E.Goldberg, Pankiewicz, Zaworski (wszyscy Celuloza), Kaleta (B),

Bolewski (C), Zjawin (P)".

Żołnierzy Wolności

- 19.03.1969

"Żołnierze Śląskiego O.W. walczą ze śniegiem.

Szalejąca w ostatnich dniach zamieć śnieżna sparaliżowała komunikację na wielu odcinkach tras kolejowych i dróg w południowo-zachodniej części kraju (...). Tragiczna wręcz sytuacja wytworzyła się dnia 17 bm. na ważnej drodze między Słubicami i Kostrzynem. Zalegające tam zasy sęgały miejscami 4 m grubości. Skuteczny atak przypuścili dopiero zaalarmowani żołnierze Śląskiego O.W., używając przy tym ... czołgu spychacza. Zwalając popychane przed sobą masę śniegu, stalowy kolos manewrował na szosie przez 7 godzin".

Oprac. A.K.

# Adamiak i Poniedziałki w Kostrzynie

9 lutego w Klubie Garnizonowym rzesze miłośników talentu Elżbiety Adamiak i Andrzeja Poniedziałkiego spotkały się, by wspólnie kontestować się poezją śpiewaną. W pierwszej części programu Andrzej Poniedziałki śpiewał i dzielił się swoimi spostrzeżeniami na temat otaczającego nas świata. Jak sam podkreśla można na trzy sposoby podbić serca publiczności. Treścią, formą i brakiem umiejętności. Artysta twierdzi, że nadużywa trzeciego sposobu. Widzów przekonał jednak formą i treścią.

W drugiej części wystąpiła Elżbieta Adamiak. Jej głos przenosił wszystkich w świat marzeń i melancholii. W repertuarze znajdowały się piosenki z jej przedostatniej płyty "Punkt widzenia" oraz

piosenki z płyty "Pósenne nutki". Braw i bisów nie było końca. Szkoda tylko, że z powodu chorego gardła nie mogła już występować.

Po każdym biesie Andrzeja Poniedziałki wyrażał swoje szczerze i głębokie wzruszenie. W końcu stwierdził, że być szczerze wzruszonym jest bardzo trudno.

Koncert był wspaniały, lecz sucha relacja nie jest w stanie oddać jego atmosfery. Panu Zdzisławowi Garczarkowi, głównemu organizatorowi, wielkie podziękowania.

Poniżej przedstawiamy wywiad z Elżbietą Adamiak, a w następnym numerze rozmowa z Andrzejem Poniedziałkim.

KUBA

## Śpiewanie jest jak przyrządzanie obiadu

Z Elżbietą Adamiak rozmawia Mariusz Bukowski.

- W okresie świąt pokazany został film o Pani. Mówiła Pani w nim o sprawach prywatnych i bardzo intymnych. Nie obawia się pani odkrywania swojej prywatności?

- O godzinie emisji zdecydowała telewizja. Z przerażeniem stwierdziłam, że wyemitowany został w godzinach obiadowych. Myślę, że odpowiedniejszą porą byłoby późne godziny wieczorne, ale chyba się podobał... Śpiewanie czy mówienie o tym co jest dla mnie najważniejsze są elementami mojego życia. W tym sensie, komponowanie jest jak przygotowywanie obiadu. Czy można obawiać się, że ludzie dowiedzą się, że robię obiad?

- Andrzej Poniedziałki przy pytaniu "Jak żyć?" tłumaczy, że istnieją inne odpowiedzi niż ta, którą udostępnił światu Majakowski ("...żyj jak towarzysz Dzierżyński..."). I pojawia się na poparciu słów. A czym pani tłumaczy swoje pojawianie się na scenie? Jak powstają pani piosenki?

- Nie mam takiej swobody wypowiedzi jak Andrzej. Nauczyłam się tego, że jeśli ja od kogoś biorę to też muszę komuś dać. Z drugiej strony komponowanie i śpiewanie jest dla mnie lekarstwem na stres. Komponuję, kiedy mam problemy z ludźmi...

- Czy tak powstała piosenka w której śpiewa Pani, że zapominał korytarz króków tej drugiej osoby?

- Tak. Wszystko co śpiewam jest do końca szczerze. Także ta piosenka miała swój pierwowzór w życiu.

- Sytuacja w kraju zmieniła się. Nastąpiły chude lata dla artystów, choć przyznam szczerze niektórym zrzucenie z piedestału należało się. A jak Wy odnaj-

dujecie się w nowej rzeczywistości?

- Nigdy nie byliśmy na szczycie to i nie było z czego spadać. Nasza publiczność, choć już nowe pokolenie, niezmiennie przychodzi na nasze koncerty. Na spotkania z nami niezmiennie od lat kilkunastu przychodzi od 50 do 200 osób. W Ślubicach wyjątkowo przyszło 30 osób, ale byli naprawdę wspaniali. Jak gdyby wstydziła się z tych którzy nie przyszli. Maryla Rodowicz niedawno pytała, jak to robimy, że cały czas gramy podczas, gdy ona często musi odwołać koncert. Myślę, że "wychowaliśmy" swoją publiczność. A czasami o tyle się zmieniły, że ludzie przychodzą na koncert dla piosenek a nie jak czasami kiedyś, że zakład pracy dał bilety.

- Reprezentujecie z Poniedziałkiem dwa różne światy. Pani melancholijna i tym zmuszająca do zadumy. Andrzej Poniedziałki twarde stąpający po ziemi, trochę cyniczny i... tym zmuszający do zadumy. Jak wam się wspólnie pracuje?

- Współpracuje nam się okropnie. Andrzej długo nosi tekst w sobie, nieustannie poprawia. Często chciałybym już coś nowego zaśpiewać, ale nie mogę, bo Andrzej przerabia, dopisuje. "Wenecja" powstawała 2 lata.

- Przyznam, że ostatnia płyta ("Pósenne nuty") trochę rozczarowuje...

- Dobrze, że o tym ktoś mówi. Namówiono mnie, aby wydać płytę przy akompaniamencie samej gitary. Pomysł okazał się nie do końca przemyślany. Obiecuję, że następna płyta będzie bogatsza w warstwie muzycznej. Postanowiłam też wrócić do gitary, którą porzuciłam w 81r.

SEKRETY DOMOWE

# Pączki, pączki, pączki

Kończy się karnawał, zbliża "tłusty czwartek" - a więc na żadnym stole w ten dzień nie może zabraknąć tradycyjnych pączków. Podajemy kilka przepisów, na pewno każda gospodyni znajdzie dla siebie ten na miarę jej możliwości i zdolności.

**Pączki I "łatwe" (ok. 30 sztuk)**

1/4 szklanki cukru, 0,5 kg mąki, 3 żółtka, 5 dag drożdży, 1 szklanka mleka, 1/2 szklanki oliwy, cukier waniliowy, 5 dag margaryny, dżem, 2 kostki smalcu do smażenia.

Drożdże należy rozkruszyć i wymieszać z kilkoma łyżkami ciepłego mleka, pozostawić na jakiś czas. Żółtka ucieramy z cukrem na gładką masę, następnie dodajemy drożdże i resztę ciepłego mleka, a także roztopioną margarynę, olej i mąkę. Wszystko dokładnie wyrabiamy, aby otrzymać jednolitą, pulchną masę. Pozostawiamy w ciepłym miejscu do wyrośnięcia. Następnie ciasto formujemy w wałek, kroimy ok. 3 cm krążki, w środku każdego kładziemy ok. 1/2 łyżeczki dżemu, zalepiamy. Pozostawiamy jeszcze na jakiś czas do wyrośnięcia (ok. 10 min.) Pączki smażymy na rozgrzanym smalcu z obu stron, a gotowe już o złotobrązowym kolorze, posypujemy cukrem pudrem.

**Pączki II "parzone" (na proszku),** 1,20 kg mąki, 20 dag cukru, 10 dag masła, 1 białko, 15 żółtek, 1/2 l mleka, 1 opakowanie proszku do pieczenia, 1 kieliszek araku, 1 opakowanie cukru waniliowego, konfitura, smalec do smażenia.

15 dag mąki zaparzyć w 1/4 l wrzącego mleka, a gdy ostygnie, rozrobić z żółtkami, cukrem, stopionym i sklarowanym masłem i resztą mleka. Oddzielnie zmieszać proszek do pieczenia z pozostałą częścią mąki, przesiać do poprzedniej masy, dodać białko ubite na pianę i wszystko dobrze wyrobić. Na koniec mieszając, dodać arak. Wyróbione ciasto rozciągnąć na stolnicy na niezbyt gruby plaster. W pewnych odstępach (ok. 8 cm) układać na nim kępki powideł lub konfitury i przykryć warstwą ciasta. Następnie za pomocą szklanki do piwa wycinać krążki tak, aby powiada znajdowały się w środku. Tak uformowane pączki smażyć na średnim ogniu, w głębokim rondlu, w gorącym smalcu. Podczas smażenia należy pączki przewracać widelcem, aby zrówniały się po obu stronach. Gotowe wyjmować łyżką cedzakową i posypywać od razu cukrem pudrem zmieszonym z cukrem waniliowym.

**Pączki III - z sera homogenizowanego (bardzo łatwe)**

1 serek homogenizowany (250 gram), 1 szkl. mąki pszennej, 2 łyżeczki proszku do pieczenia, 3 łyżki cukru, 3 jaja, sól, olej do smażenia.

W misce wymieszać razem na jednolitą masę serek, żółtka, cukier oraz przesianą

mąkę wymieszaną z proszkiem do pieczenia. Na koniec dodać szczyptę soli oraz ubitą pianę z białek (lekką je wymieszać razem z ciastem, nie wyrabiać).

Na gorący tłuszcz nakładać dużą łyżką ciasto i smażyć na niezbyt silnym ogniu z obu stron na złoty kolor. Po wyjęciu posypać cukrem pudrem.

**Pączki IV - wyborne.**

40 dag mąki ryżowej, 6 łyżek mialkiego cukru, 5 łyżek sklarowanego masła, 12 żółtek, 1/4 l słodkiej śmietanki, 4 dag drożdży, sól, 1 kieliszek araku, konfitura, 50 dag smalcu do smażenia.

Śmietankę lekko podgrzać (nie gotować), wbić żółtka, stopione masło, rozkruszone drożdże, szczyptę soli, mąkę (ogrzaną) i kieliszek araku. Wszystko wyrobić w misce łyżką do gęstości ciasta takiego jak na kluski kładzione. Gdy w cieście pojawiają się pęcherzyki, postawić je na 1 godzinę w ciepłym miejscu do wyrośnięcia. Następnie wyłożyć na stolnicę, formować pączki, nadziewając osączoną z syropu konfiturą i smażyć tak, jak pączki parzone. Po ocieknięciu tłuszczu posypać cukrem pudrem. Do smalcu można dodać 1 łyżkę wody.

**Pączki V - ptysiowe w "czekoladzie".**

**Składniki ciasta:**

3 szklanki mąki, 2 szklanki wody, 1 szklanka stopionego masła lub margaryny, 4 jaja, smalec do smażenia.

**Składniki sosu:**

1 1/2 szklanki mleka, 2 jaja, 1/2 szklanki cukru, 1 łyżka masła, 1 łyżka kakao, 1 łyżeczka mąki.

Do wrzącej wody z tłuszczem wsypać mąkę i mieszać dobrze zaparzyć. Po ostygnięciu wbić po jednym jajku nadal mieszając, mieszać tak długo, aż ciasto będzie się trzymało łyżki. Na rozgrzany smalec kłaść łyżką ciasto i smażyć z obu stron. Usmażone pączki wyjmować łyżką cedzakową, polewać sosem czekoladowym i podawać na gorąco.

**Przygotowanie sosu czekoladowego.**

Jaja, cukier, kakao, mąkę i masło wymieszać, zalać gotującym mlekiem i zagotować. Następnie zdjąć z ognia, precedzić przez sito i polewać pączki.

**Rady praktyczne.**

1. Temperaturę tłuszczu przed smażeniem pączków sprawdza się, wrzucając na gorący tłuszcz kawałek obranego ziemniaka, gdy zacznie się on rumieć, można smażyć pączki. Można również wrzucić na tłuszcz kawałek ciasta. Gdy natychmiast "odskakuje" od dna i pod pływa na wierzch, tłuszcz jest nagrany dostatecznie i można smażyć pączki.

2. Aby pączki nie wchłaniały nadmierne tłuszczu, w czasie smażenia, należy dodać do ciasta półtorę łyżeczki spirytusu na kilogram mąki.

3. Smalec po usmażeniu pączków można użyć powtórnie do smażenia, klarując go następująco: zalać smalec (nie gorący) wodą w ilości 2-2 1/2 litra i zostawić do zastygnięcia. Na powierzchni wody utworzy się warstwa smalcu, a zmętnienia osiadą na dnie. Zdjąć zakrzepnięty smalec, oczyścić od spodu, złożyć do innego naczynia i użyć do następnego smażenia.

Smacznego zyczy Ola.

## SKŁAD OPAŁU

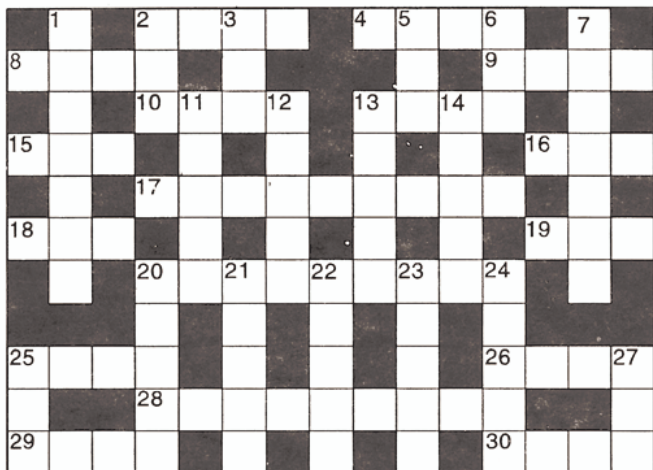
**P.H.U. "KWANTEX"**  
Kostrzyn, ul. Prosta (Os. Leśne)

- Oferujemy węgiel kamienny o najwyższych parametrach po konkurencyjnych cenach.
- Koszty transportu w granicach miasta w kalkulowane w cenę.
- Przyjmujemy zamówienia telefoniczne pod nr 30-03.
- Przy zakupie powyżej 10 ton istnieje możliwość negocjacji cen.

ZAPRASZAMY

**MALOWANIE**  
**TAPETOWANIE**  
**SZPACHLOWANIE**  
Jan Bukato,  
66-470 Kostrzyn, ul. Boh. Stollmanna 64/5,  
tel. 31-82 po 18-tej.

# Krzyżówka nr 3



## Poziomo:

2/ rebelia, 4/ półszlachetny kamień, 8/ przyjaciel Stasia i Nel, 9/ zakrywa dziurę, 10/ kierownica statku, 13/ japońskie zapasy, 15/ po szachu, 16/ odzywka w licytacji, 17/ połączone naczynia szklane mierzące czas, 18/ tkanina z włókna roślinnego, 19/ jedyńka i dwa zera, 20/ błąd w odczytywaniu wskazań podziałki, 25/ zamieszkuje morza arktyczne, 26/ na stole jubilat, 28/ mały samolot turystyczny, 29/ grzanka, 30/ skała osadowa pochodzenia roślinnego.

## Pionowo:

1/ na wielkanocnym stole, 2/ jeszcze raz, 3/ kontrowersyjny tygodnik, 5/ wielka antylopa, 6/ na dalszym planie obrazu, 7/ z pływającej uciekała Scarlett O'Hara, 11/ wicie, 12/ indyjska moneta, 13/ uczta pogrzebowa, 14/ zdyscyplinowane zachowanie się, 20/ wieje ku równikowi, 21/ "bohater" Szczek, 22/ ziemia nadawana wasalowi, 23/ niejedna w talii, 24/ promieniotwórczy pierwiastek o symbolu At, 25/ wymysł, bajka, legenda, 27/ lekka skała powstała przez scementowanie popiołu wulkanicznego.

Rozwiązania prosimy przesyłać na adres redakcji "GK" w ciągu tygodnia. Do wylosowania nagroda książkowa.

## Rozwiązanie krzyżówki nr 3:

Poziomo: pigwa, imbir, kapok, żabot, agnat, aktor, Reno, park, miozyna, biel, tren, epifity, etat, kwas, lwica, czoło, nazwa, żabki, nitka, Amado.

Pionowo: pożar, Gabin, akta, opat, Ikar, banda, Ratak, krokiew, odyniec, Egipt, omlet, patyk, rzeka, Eocen, aport, wizja, siano, łoża, izba, Ania.

Nagrodę książkową wylosowała **Małgorzata Kubacka**. Gratulujemy.

## Bernardetta Hawryluk

Są osoby w Kostrzynie zasłużone dla kultury i to nie tylko w naszym mieście. Jedną z nich jest pani **Bernardetta Hawryluk** - poetka o dużym dorobku literackim. Dlatego też, przedstawiamy dziś jej sylwetkę i prezentujemy dwa wiersze z tomiku pt. "Powroty".

Bernardetta Hawryluk z domu Lisowska urodziła się 9 sierpnia 1937r. we wsi Mięszyn woj. łódzkie. Posiada wykształcenie średnie - techniczne. Od 1968r. jest pracownicą Kostrzyńskich Zakładów Papierniczych, zamieszkuje w Kostrzynie n.O.

Debiutowała na łamach gazety "Celuloza" w 1980r. Jej wiersze drukowane były m.in. w "Zielonym Sztandarze", "Świecie Młodych", w "Bez przyszłości", "Twórczości Robotników".

Laureatka wielu konkursów lokalnych i ogólnopolskich, jak np. warsztaty pla-

styczno-literackie w Błażejewku - w roku 1986 I nagroda, 1987 II i III nagroda. Na warsztatach artystyczno-poetyckich w Lubniewicach w 1987r. - III nagroda, w Sosnach II nagroda w 1987r., wyróżnienie w 1988r.

W 1987r. II nagroda w Ogólnopolskim Konkursie pt. Ziemię Zachodnie i północne. Wyróżnienie w 1987r. w Karpaczu, a w 1988r. w Żaganii. Odznaczona brązową odznaką recytatora na szczeblu wojewódzkim m. Gorzowa w 1988r.

Jest współautorką tomiku pt. "Mosty nad Odrą" wydanego przez redakcję "Bez Przyszłości" w Poznaniu.

Jest członkiem RSTK w Kostrzynie i współzałożycielką tegoż koła, członkiem Fundacji Stypendialnej im. Anny Doma-gały-Jakuć w Łodzi, członkiem Gorzowskiego Towarzystwa Kultury.

## Krople deszczu

spadające  
na blaszany dach  
wgnębiają się w korę  
obolałego mózgu,  
Ziemia pachnie piólnem  
i miętą,  
Umilkły ptaki zasłuchane  
w modlitwę drzew,  
Samotny krzyk: bólu ukrył się  
w krzaku jałowca,  
Gorzka cisza oczekiwania  
na spełnienie  
Jak w Ogrójcu...

## Ile to już lat

wsluchując się w chrapliwy  
szczęk rękabów pożerających  
uśmiercone drzewa zachłanną  
ręką człowieka.  
Przywożone na trumnach samochodów  
znikają w kotłach warników,  
Z komina fabrycznego nieustannie  
unoszą się dym,  
Z tułowia stalowego potwora  
spływa lśniący biały papier,  
na którym napisze twój wnuk  
lub syn:  
Nie zabijajcie drzew.

## Piłka nożna

### Z hali na boiska

c.d. ze strony 8

24.01. w hali sportowej garnizonu Kostrzyn odbył się turniej dla drużyn niezrzeszonych o puchar dowódcy jednostki. Wystartowało 8 ekip, które rozgrywały potyczki w dwóch grupach. W meczu finałowym TKKF Łabędź pokonał reprezentację Nauczycieli 6:0, 3 m zajęła Kadra JW 33-30 pokonując w rzutach karnych 2:1 ( w normalnym czasie gry 3:3) Oldbojów ZKS Celuloza.

Królem strzelców został **Arkadiusz Tański** (Łabędź) - 10 bramek. Najlepszym zawodnikiem wybrano **Mariana Wiśniewskiego** (Oldboje Celulozy) a najlepszym bramkarzem uznany został **R.Geisler** (JW 33-30). Poza konkursem rozegrano towarzyskie spotkanie oldbojów Victorii Seelow z oldbojami Celulozy. Lepsi w tej konfrontacji okazali się goście z Niemiec zwyciężając 5:1. Nie przeszkodziło to w nawiązaniu przyjacielskich, a nawet zażytych kontaktów między zawodnikami obu drużyn.

\*\*\*

W trzech turniejach halowych w Rzepinie, Krzeszycach i Kostrzynie startowały rezerwy Celulozy **Jerzego Jankowskiego** zajmując odpowiednio dwa razy drugie i raz pierwsze miejsce. Oprócz Kostrzynie w turniejach uczestniczyli: Ilanka Rzepin, Odra Gorzyca, Astra Krzeszyce, Stal Sulęcín i Czarni Witnica.

\*\*\*

Piłkarze III ligowi rozpoczęli treningi 4.01. na własnych obiektach. 24.01. kostrzynianie wzięli udział w turnieju halowym, którego gospodarzem byli Błękitni Stargard. W turnieju startowały ponadto: Polger Police, Energetyk Gryfino i Polonia Hamburg. W meczu o 1 m gospodarze pokonali w rzutach karnych 2:1 zespół z Polic zaś Celuloza zajęła 3 m.

Od 25.01. do 6.02. trwało zgrupowanie treningowe w Kostrzynie (względny oszczędnościowe). W okresie tym nasz zespół rozegrał dwa spotkania na odkrytym boisku. Mecz z Sokotem Pniewy zakończył się porażką Celulozy 2:3 (0:3). Bramki strzelili **Pogoda** i **Król**.

Dużo lepszym rezultatem zakończyło się spotkanie z Victorią Seelow. W ekstremalnie złych warunkach pogodowych (deszcz, zimno, błoto) nasi piłkarze nie dali szans rywalom aplikując im osiem bramek (do przerwy trzy) i nie tracąc ani jednej. Po 3 bramki strzelili **Pogoda** i **Deńczuk**, po 1 **Jaciewicz** i **Orłowski**. Po meczu odbyło się spotkanie towarzyskie piłkarzy i działaczy obu klubów. Część zawodników niemieckich niezadowolonych z warunków boiskowych i wyniku, zaraz po meczu udała się w drogę powrotną. Nie każdy potrafi przegrywać...

Ligowcy intensywnie trenują, wszak do rozpoczęcia rundy wiosennej już tylko miesiąc. Na drobne kontuzje narzekają **Sobczak** i **Daniccki**, ale miejmy nadzieję, że odpowiednia kuracja pozwoli im wznowić treningi. Przed nami kolejne mecze sparingowe.

## Kronika policyjna

\* 27 stycznia 1993r. w godzinach wieczornych dokonano kradzieży z mieszkania przy ulicy Świerczewskiego wyrobów ze złota i art. spożywczych o łącznej wartości 3 mln zł. Sprawca został ustalony.

\* W nocy z 28 na 29 stycznia 1993 dokonano włamania do garażu przy stadionie, skąd sprawcy zabrali nartosanki, skóry, namiot oraz dużą ilość papierosów produkcji zachodniej o łącznej wartości 50 mln zł. Sprawcy dotychczas nieustaleni.

\* 30.01.1993 w mieszkaniu na Os. Mieszka I dokonano napadu rabunkowego na obywatela Niemiec w wyniku czego został on dotkliwie pobity i okradziony z kurtki skórzanej i zegarka marki "Seiko" o łącznej wart. 7 mln. zł. Sprawców ujęto. Prokurator zastosował wobec nich środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania.

\* 1 lutego 1993 dokonano włamania do sklepu przy targowisku miejskim na ul. Mickiewicza, skąd skradziono kawę i papierosy o łącznej wart. ok. 1 mlr. zł. Sprawcy dotychczas nieustaleni.

\* W nocy z 1 na 2 lutego 1993 dokonano włamania do domu jednorodzinnego w budowie na ulicy Wodnej. Skąd dokonano kradzieży farb, kompletów klamek

i wiertarki o łącznej wartości ok. 5 mln zł. Sprawcy zostali ustaleni. Prokurator zastosował wobec nich środek zapobiegawczy w postaci dozoru policyjnego.

\* Ci sami sprawcy w dniu 3 lutego 1993 zabrali się okazją z Gorzowa do Kostrzyna z mieszkańcem Kostrzyna i wysiadając dokonali kradzieży z tylnego siedzenia swetra męskiego, aparatu fotograficznego "Kodak", lampy błyskowej o łącznej wart. 3 mln zł.

\* W nocy z 3 na 4 lutego 1993 dotychczas nieustaleni sprawcy dokonali włamania do garażu przy ul. Targowej skąd dokonali kradzieży samochodu osobowego marki Volkswagen Passat o łącznej wartości 25 mln.

\* 8 lutego 1993 patrol policji zatrzymał do kontroli drogowej obywatela Niemiec, który okazał się uprawnieniami do kierowania wydanymi na terenie Polski. W wyniku podjętych czynności ustalono, że druk prawa jazdy został skradziony w wyniku włamania do Urzędu Miasta i Gminy w Sulęciniu. Prokurator w stosunku do posługującego się sfałszowanym dokumentem zastosował środek zapobiegawczy w postaci poręczenia majątkowego.

J.Sz.

**UBEZPIECZENIA MIESZKAŃ** Pewność jutra dajemy Ci dziś!  
OD POŻARU, ZALANIA, KRADZIEŻY, OC  
POLSKO - FRANCUSKIEGO  
TOWARZYSTWA UBEZPIECZENIOWEGO  
**AGF**  
OFERUJE  
POŚREDNIK **LUCYNA ŁAKOTKA**  
KOSTRZYN, TEL. 31-56 (do godz. 20.00)



Ubezpieczenia  
S.A.

# Grzegorz Piotrowski najpopularniejszym sportowcem Kostrzyna 1992 roku

Dobiegł końca nasz kostrzyński plebiscyt sportowy. Z przykrością muszę stwierdzić, że w zabawie wzięło udział tylko 13 osób (słownie: trzynaście).

Trudno mi znaleźć przyczynę tak nikłego zainteresowania plebiscytem - wszak samych zawodników trenujących w klubie jest około 300. A działacze, a kibice? Ale tak jak napisałem - lepiej mniej głosów uczuciowych, niż masa "naprodukowanych". W niczym to nie umniejsza sukcesów naszych laureatów. Oto lista 10 najpopularniejszych sportowców Ko-

strzyna ubiegłego roku:

1. Grzegorz Piotrowski - 113 pkt
2. Ryszard Szkwarek - 111 pkt
3. Anna Śmigasiewicz - 102 pkt
4. Dariusz Orłowski - 84 pkt
5. Dariusz Goe - 60 pkt
6. Jerzy Sak - 54 pkt
7. Arnold Dymnicki - 34 pkt
8. Jarosław Horodyski - 29 pkt
9. Ryszard Borodziuk - 26 pkt
10. Ewa Marciniak - 23 pkt

Tradycji stało się zadość. Po raz kolejny triumfem został kostrzyński za-

paśnik. Przebojem do czołówki wdarła się reprezentantka ping-ponga Anna Śmigasiewicz, której półroczne starty w barwach Celulozy były bardzo owocne. Piłkarze zepsuli swoje notowania słabą rundą jesienną, ale kibice pamiętali ich świetną postawę na wiosnę.

Nestor naszych sportowców Jerzy Sak musiał ustąpić pola sportowej młodzieży. Dalsze miejsca zajęli: 11. J.Gorzela, 12. A.Zalewska, 13. G.Walczyński, 14. J.Sobczak, 15. E.Karanikas, 16. D.Staszewski, 17. B.Pawlak.

Nikomiu z głosujących nie udało się wytypować prawidłowo całej dziesiątki lau-

reatów. Najbliższy "prawdy" był trener zapasników Antoni Żoła, który wytypował prawidłowo 9 nazwisk - w tym 2 na właściwych miejscach. Prezes Klubu Stanisław Kotas w swoim typowaniu wskazał prawidłowo na 8 sportowców, w tym 3 na miejsca, które w ostatecznym rozrachunku zajęli. Gratulujemy dobrego "oka". Kiedy i jak zostaną przedstawieni szerokiej publiczności i uhonorowani nasi najpopularniejsi sportowcy jeszcze nie wiadomo. Wierzę, że będzie to godne podsumowanie ich całorocznego wysiłku.

Zapraszamy do zabawy za rok!

## Pojechać na Olimpiadę i ... wygrać

Rozmowa z Grzegorzem Piotrowskim - najpopularniejszym sportowcem Kostrzyna 1992r.

- Data urodzenia?
- 23.12.1976r w Kostrzynie - spod znaku Koziorożca.
- Wymiary?
- Wzrost 162 cm, waga 54 kg
- Szkoła?
- Kończyłem SP nr 2 w Kostrzynie. Aktualnie druga klasa wielozawodowa w Zespole Szkół - specjalność stolarka.
- Pierwszy kontakt z zapasami?
- Chyba w VII klasie SP, gdy miałem 11 lat.

- Twój pierwszy trener?

- Zdzisław Jendryka, a aktualnie Antoni Żoła.

- Czy poamiętasz swoją pierwszą walkę na zawodach?

- Było to w Nowym Tomysku na Igrzyskach Młodzieży Szkolnej. Zająłem 3 miejsce.

- Dlaczego wybrałeś zapasy?

- Wielu kolegów trenowało ten sport i ja też chciałem spróbować. Najbardziej cieszyły mnie ćwiczenia sprawnościowe.

- Twój największy dotychczasowy sukces?

- Tytuł Vicemistrza Polski juniorów starszych i Mistrzostwo Polski kadetów. Oba medale zdobyłem w ubiegłym roku.

- Najbardziej przykra porażka?

- 2 lata temu chciałem jechać na mistrzostwa świata, ale na ogólnopolskim turnieju klasyfikacyjnym przegrałem dwie walki pod rząd. Marzenia przysły - zostało rozczarowanie.

- Twój wzór zapasnika?

- Bardzo podoba mi się Ryszard Wolny.

- Najtrudniejszy przeciwnik w Kostrzynie?

- Rysiek Szkwarek.

- Twoja mocna strona na macie?

- Wyszakowanie techniczne.

- Słabsza strona?

- Walka w parterze, która ciągle nabiera znaczenia. Muszę nad tym popracować.

- Ulubiony rzut?

- Suples i wywrotka.



- Ulubiony klub sportowy?

- Celuloza Kostrzyn.

- Poważniejsze kontuzje?

- Kontuzja ucha w zeszłym roku, przed mistrzostwami świata.

- Czego nie lubisz?

- Ćwiczeń siłowych.

- Plany sportowe?

- Przygotowuję się do mistrzostw Polski juniorów młodszych i do mistrzostw Europy juniorów.

- Marzenie sportowe?

- Pojechać na Olimpiadę i wygrać.

- Czy lubisz inne dyscypliny sportowe?

- Tak. Akrobatykę.

- Czy wiesz dlaczego Cię o to wszystko pytam? Został wybrany najpopularniejszym sportowcem Kostrzyna w 1992r.

- ???! Byłem pewny, że najpopularniejszy jest Rysiek Szkwarek.

- Dziękuję za rozmowę i gratuluję zwycięstwa!

P.S. Rozmawiając w roku ubiegłym z Ryszardem Szkwarkiem, laureatem plebiscytu na najpopularniejszego sportowca Kostrzyna 1991 roku umieściłem identyczny tytuł jak przed dziesięć laty z Grzegorzem Piotrowskim. Bylibyśmy chyba wszyscy szczęśliwi, gdyby choć jednemu z naszych wspaniałych chłopców udało się zrealizować tytułowe marzenia. Ja osobście w to wierzę.

## Tenis stołowy PODWÓJNE ZWYCIĘSTWO ANNY ŚMIGASIEWICZ

Świetną formę w nowym roku prezentuje nasza najlepsza aktualnie zawodniczka Anna Śmigasiewicz.

Na rozegranym w dniach 5-02, w Gorzowie Wojewódzkim Turnieju Klasyfikacyjnym ping-pongistka Celulozy dwukrotnie stawała na najwyższym podium. Oto miejsca kostrzynianek:

- skratki: 2 m. M.Marciniak  
Młodziczki: 1 m. K.Słodowska, 2 m. K.Michniewicz  
Kadetki: 1 m. A.Śmigasiewicz, 2 m. A.Rzepka, 3 m. E.Marciniak  
Junioriki: 3 m. A.Śmigasiewicz  
Seniorki: 1 m. A.Śmigasiewicz

Gdyby tak udało się powtórzyć te wyniki w turnieju strefowym.

\*\*\*

Grając w grupie spadkowej ligi okręgowej drużyna Celulozy w ostatnim meczu zremisowała z Wartą Międzychód 9:9 i zajęła 5 m. w ogólnej tabeli rozgrywek.

Celuloza II w pierwszym meczu o wejście do ligi okręgowej zremisowała u siebie z MKS Strzelec Krajeńskie 9:9 i stoi przed trudnym zadaniem w meczu rewanżowym, który trzeba wygrać na terenie rywali.

## Lekkoatletyka

### Biegacze podsumowali ubiegłoroczne starty

Po zakończeniu sezonu lekkoatleci sporządzili bilans swoich startów w ubiegłym roku. W tej sportowej statystyce bardzo dobrze wypadli kostrzyńscy biegacze.

W rywalizacji szkół średnich na terenie województwa gorzowskiego zwyciężyła ekipa Zespołu Szkół Kostrzyn pod wodzą trenera i wychowawcy Jerzego Saka. Wysoka pozycja młodzieżowego sportu szkolnego w naszym mieście pozwala na optymizm jeśli chodzi o osiągane rezultaty w przyszłości.

Podobnym sukcesem okazały się wyniki Grand Prix Ziemi Gorzowskiej. Po zsumowaniu wszystkich punktów okazało się, że nagrodę tę zdobył Jerzy Sak zdobywając 341 pkt w 9 startach. Na drugim miejscu został sklasyfikowany kolejny kostrzynianin Walery Kowalewski - 332 pkt w 11 biegach. 12 m. zajął Krzysztof Bukiel. Warto dodać, że klasyfikacja prowadzona była w kategorii "open", bez względu na wiek biegaczy. Wśród kobiet pierwsze miejsce zajęła Krystyna Grzybowska z Gorzowa, 4 m. zajęła Marzena Jermak, a 6 m. Agnieszka Nowak

- obie z Kostrzyna. Gratulujemy naszym wytrwałym biegaczom udanego sezonu.

\*\*\*

W dniach 20-24.01. w Spale miały miejsce Halowe Mistrzostwa Polski juniorów. Startujący w zawodach młody kostrzynianin Bartek Pawlak zajął w biegu na 600 m VIII miejsce z czasem 1:25,77 min. Nasz zawodnik stoczył żartą walkę w biegu półfinałowym i w ostatecznej rozgrywce zabrakło nieco siły, a także obcyca na specyficznych bieżniach halowych.

\*\*\*

Nie lada gratka spotkała grupę młodych reprezentantów Polski przebywającą pod trenerską opieką Jerzego Saka na zgrupowaniu w Szklarskiej Porębie. Na szczycie Szrenicy spotkali oni wycieczkę z górach Prezydenta RP Lecha Wałęsa. Zdjęcie, które prezentujemy poniżej jest pamiątką z tego spotkania.

W środku Lech Wałęsa, tuż za nim Jerzy Sak. Niezależnie od opinii na temat osoby Prezydenta, spotkanie z tak znaną osobistością jest zawsze miłą niespodzianką.



## Piłka nożna

### Z hali na boiska

Trwa sezon przygotowawczy do wiosennej rundy spotkań ligowych. Wszystkie nasze zespoły szukają wszelkich możliwości rozgrywania gier kontrolnych.

23.01. nasi juniorzy wystawieni zostali na ciężką próbę grając w silnie obsadzonym turnieju halowym w Gorzowie. Gra-

no każdy z każdym, 2 x 10 minut. Oto wyniki Celulozy: ze Stilonem 2:4, z Widzewem 1:2, z RTS Łódź 0:1, z LKS 1:3 i z Pogonią Szczecin 0:2. Mimo kompletu porażek kostrzynianie grali odważnie i nie byli chłopcami do bicia. W turnieju z kompletem zwycięstw 1 m zajął Stilon. Dalsza kolejność: 2 m LKS, 3 m Pogoń, 4 m RTS, 5 m Widzew, 6 m Celuloza.

\*\*\*